IX kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 49)**

z dnia 23 kwietnia 2021 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 49)

23 kwietnia 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji oraz **Urszuli Zielińskiej (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– przedstawienie przez Ministra Klimatu i Środowiska podsumowania konsultacji społecznych dla komponentów z zakresu ochrony środowiska i klimatu zawartych w Krajowym Planie Odbudowy, w szczególności dla komponentu B „Zielona Energia i zmniejszenie energochłonności „ oraz E „Zielona, inteligentna mobilność."**

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Justyna Choroś** ekspert ds. ochrony przyrody w Ogólnopolskim Towarzystwie Ochrony Ptaków oraz **Alicja Pawelec** specjalista ds. ekosystemów wodnych w Fundacji WWF Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):**

Dzień dobry, ponownie witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198 i art. 152 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii przewodniczącej Komisji i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów. Wniosek został przekazany 9 kwietnia 2021 roku, tj. również odpowiedź na pytanie pani poseł. Mieliśmy 30 dni na zwołanie tej Komisji, dlatego do ostatniego momentu czekaliśmy na dokumenty z ministerstwa.

Informuję również, że zgłoszenie do zabrania głosu w dyskusji przez posłów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu należy wysyłać pod adres kosz@sejm.gov.pl.

Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego. Witam przedstawicieli organizacji pozarządowych, organizacji społecznych. Zanim przejdziemy do realizacji porządku obrad, proszę państwa o naciśnięcie dowolnego przycisku celem stwierdzenia kworum. Poczekamy trochę dłużej, ponieważ taki wniosek jest od posłów, którzy pracują zdalnie.

**Poseł Grzegorz Gaża (PiS):**

Pani przewodnicząca, proponuję, żeby można było oddawać głos do stwierdzenia kworum, a jednocześnie moglibyśmy prowadzić posiedzenie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):**

Nie, zakończymy głosowanie i następnie będzie dyskusja. Trzymajmy się jakiegoś porządku. Bardzo proszę o zakończenie głosowania i podanie wyników. W posiedzeniu Komisji bierze udział 31 posłów.

Szanowni państwo, wniosek przekazany przez posłów Komisji Ochrony Środowiska dotyczył zorganizowania posiedzenia Komisji w celu przedstawienia przez Ministra Klimatu i Środowiska podsumowania konsultacji społecznych dla komponentów z zakresu ochrony środowiska i klimatu zawartych w Krajowym Planie Odbudowy, w szczególności dla komponentu B „Zielona Energia i zmniejszenie energochłonności" oraz komponentu E „Zielona, inteligentna mobilność".

Jako pierwszej oddam głos pani wiceprzewodniczącej Urszuli Zielińskiej, która jest przedstawicielem wnioskodawców. Bardzo proszę.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie ministrze, bardzo dziękuję za zwołanie tego posiedzenia Komisji. Przedmiotem posiedzenia ma być przedstawienie przez Ministra Klimatu i Środowiska elementów podsumowania konsultacji społecznych dla komponentów związanych ze środowiskiem i klimatem w Krajowym Planie Odbudowy, w szczególności dla komponentu B „Zielona Energia i zmniejszenie energochłonności" oraz E „Zielona, inteligenta mobilność". Cieszę się, że jest z nami pan podsekretarz stanu z Ministerstwa Klimatu.

Szanowni państwo, Fundusz Odbudowy mądrze skonstruowany po konsultacjach i z uwzględnieniem uwag ze strony społecznej, naukowej, samorządowej, to unikalna szansa dla Polski na transformację i swoiste wejście na nowy poziom cywilizacyjny: niskoemisyjnej gospodarki, czystego powietrza, lepszego wykorzystania zasobów naturalnych w gospodarce obiegu zamkniętego, zalesiania, odbudowy bioróżnorodności i zasobów wodnych. Czyli takiej Polski, o jakiej konsekwentnie, między innymi jako Zieloni, mówimy od kilkunastu lat. Jednocześnie stoimy przed szansą na rozwój innowacyjności, cyfryzacji, podniesienia jakości usług publicznych, stworzenia nowych miejsc pracy i reformy branż opartych na paliwach kopalnych w kierunku przyszłościowym, stabilnym. Przypomnę, że co najmniej 37% środków w ramach Krajowego Planu Odbudowy, czyli co najmniej 21 mld euro, ponad 100 mld zł, musi być w ramach tego planu skierowane na działania związane z klimatem, czyli z obniżaniem emisji o minimum 55% do 2030 roku i do 0% do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku, również przez Polskę.

Dla porządku przypomnę również, że zgodnie z założeniami, w ramach KPO, środki mają być inwestowane w pięciu obszarach: odporność i konkurencyjność gospodarki, zielona energia i zmniejszenie energochłonności, transformacja cyfrowa, dostępność i jakość ochrony zdrowia i zielona i inteligenta mobilność. Dziś właśnie będziemy się skupiać na komponentach B i E związanych ze środowiskiem i klimatem i na wydatkowaniu 56 miliardów z całości Funduszu.

Od marca prowadzone są wysłuchania i konsultacje publiczne, w których brali udział przedstawiciele rządu, samorządu, partnerów społecznych i gospodarczych, również organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Mam wielką nadzieję, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji dowiemy się, ile z tych ponad 5,5 tysiąca uwag, złożonych przez organizacje pozarządowe i stronę społeczną, do tych komponentów uwzględniono. A także jakie najważniejsze zmiany wprowadzono do obszarów „Zielona energia i zmniejszanie energochłonności" i „Zielona, inteligenta mobilność".

Chcę zwrócić uwagę na kilka kwestii, które są ważne w komponencie B „Zielonej energii i zmniejszenia energochłonności". Na przykład, w ramach KPO rząd zapowiadał zwiększenie środków na realizację programu „Czyste powietrze". Na program „Czyste powietrze", we wcześniejszych komunikatach planowano przeznaczyć około 8 mld euro. Dziś Krajowy Plan Odbudowy zawiera zaledwie troszkę ponad 3 mld euro, czyli znacznie mniej. W dodatku z tych 3 mld euro trzeba będzie wyodrębnić fundusze na termomodernizację. Czyli tyle środków będzie na „Czyste powietrze", a to dziś jedno z najpilniejszych wyzwań.

Nie widać też innych źródeł finansowania dla tych obiecanych 103 miliardów budżetu zapowiadanego na program „Czyste powietrze" na najbliższe 7 lat, a program funkcjonuje już od 3 lat. Ponadto w ramach funduszu, program obiecuje wymianę zaledwie 860 tys. pieców tzw. kopciuchów, czyli pieców węglowych najgorszej jakości, a skala

zapotrzebowania to przynajmniej 2,7 miliona kopciuchów w domach jednorodzinnych i kilkaset tysięcy kopciuchów w domach wielorodzinnych. Zatem ta obiecana wymiana to niewielki ułamek potrzeb. Ponadto, na co zwróciła uwagę Komisja Europejska, te kopciuchy w Polsce mają być wymieniane na piece gazowe. Czyli dalej będzie się uzależniać odbiorców od paliw kopalnych i podrażać koszty ogrzewania.

Kolejna kwestia, o którą chcę dzisiaj pytać. Co prawda rząd, w ramach KPO, zapowiedział działania wspierające wielkoobszarowe tereny zdegradowane, a także inwestycje w oczyszczalnie ścieków i zaopatrzenie w wodę, natomiast powstaje pytanie – co to oznacza w praktyce? Czy w ramach KPO finansowane mają być inwestycje w nieekologiczne zapory wodne? Przykład – stopień wodny Siarzewo. Przypominam, że to inwestycja rodem z lat 70-tych ubiegłego wieku, generująca wysokie emisje i niewielkie ilości prądu o koszcie 4 do 6 razy wyższym od kosztu energii ze słońca czy wiatru. Natomiast taka pozycja pojawiła się w materiale, który państwo nam dzisiaj przysłaliście. Propozycja, która przypomina właśnie Siarzewo. Chciałam potwierdzić, czy to jest właśnie ta inwestycja?

Nie ma w KPO, nie widzę tego również w dokumentach, które państwo przysłaliście, funduszy na remediację i rekultywację terenów zdegradowanych na Śląsku, w Bełchatowie, Koninie, Turowie, Lubelszczyźnie i Małopolsce. Na ten cel mają być przeznaczone niewielkie środki z Terytorialnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. A przecież ten fundusz został dodatkowo przez państwa, przez rząd, obniżony o połowę, bo do tej pory nie podpisaliście państwo zobowiązania Polski do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku. Komisja Europejska jest w jasna w komunikatach do Polski, że w związku tym ten niewielki i tak Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, będzie obcięty dla Polski o połowę. Te regiony dostaną tylko 50% tego funduszu. Nie podpisaliście państwo tego zobowiązania również na tegotygodniowym szczycie unijnym, ani na szczycie światowym, a przypomnę, że wczoraj takie zobowiązanie podjęły Stany Zjednoczone Ameryki, a nawet populista i niszczyciel Puszczy Amazońskiej prezydent Brazylii Jair Bolsonaro, a Polska wciąż się do tego nie zobowiązała.

W toku konsultacji społecznych zastrzeżenia organizacji, zajmujących się ochroną klimatu, odnosiły się również do braku zapisu, w jakim stopniu realizacja różnych działań, przyczyni się do konkretnego osiągnięcia celu neutralności klimatycznej i do redukcji gazów cieplarnianych o 55% do roku 2030. Chciałabym dziś zapytać – ile inwestycji wypełni wymóg realizujący cele klimatyczne według taksonomii unijnej po poprawkach, po uwzględnieniu zmian, po konsultacjach, konkretnie procentowo i kwotowo? I jakie planujecie państwo inwestycje, które przyczynią się do konkretnej obniżki emisji w Polsce?

Na koniec chciałabym podnieść dodatkowe kwestie, które pojawiły się również w trakcie konsultacji, bo po przeczytaniu dokumentów, które państwo przesłaliście do nas wczoraj, mam wrażenie, że rząd się do nich nie ustosunkował. Będę więc prosiła o przedstawienie informacji dotyczącej tego, jak Komisja Europejska oceniła ten Krajowy Plan Odbudowy, zwłaszcza w zakresie działań antysmogowych i propozycji zawartych w KPO.

Jakie uwagi przedstawiła Komisja Europejska w odniesieniu konkretnie do komponentów B i E? Jaki procent funduszy, czyli dotacji – nie kredytów, w ramach komponentów B i E jest przeznaczony dla samorządów, a jaką częścią będzie dysponował rząd? I również, jak to wygląda, jeśli chodzi o podział na duże miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców), średnie (powyżej 20 tys. mieszkańców) i małe? Jaki procent funduszy będzie przeznaczony na nową politykę leśną i nową politykę bioróżnorodności unijną i Unii Europejskiej? Czy inwestycja w zaporę wodną i elektrownię w Siarzewie jest ujęta w projekcie KPO i w konsultacjach?

To są te kluczowe pytania, kluczowe tematy, które chciałabym dzisiaj poruszyć. Dziękuję bardzo jeszcze raz i zapraszam wszystkich państwa do dyskusji.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):**

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. W tej chwili oddaję głos panu ministrowi z prośbą o przedstawienie przygotowanej informacji oraz odniesienie się szczególnie do tych zagadnień, które akcentowała pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Zacznę może od takiego bardzo ogólnego przedstawienia. Zrobię to skrótowo, bo z pytań pani przewodniczącej widzę, że bardzo dogłębnie przeczytała wszystko, co wysłaliśmy wczoraj i zakładam, że tak samo pozostali słuchacze i członkowie Komisji.

Zatem skrótowo. Zgadzam się w 100% z tym, co pani poseł powiedziała na początku, jeśli chodzi o cele, które można osiągać dzięki wdrożeniu takiego planu. Myślę, że rzeczywiście to jest plan, który znacząco może się przyczynić do poprawy jakości życia Polaków, jakości środowiska w Polsce i do osiągnięcia naszych celów klimatycznych, w tym do osiągnięcia neutralności klimatycznej w Unii Europejskiej do 2050 roku. Te komponenty, o których dzisiaj rozmawiamy, są tylko częściowo pod naszym nadzorem w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Część działań, które są opisane w tych komponentach, jest nadzorowana przez inne resorty. Ale bardzo mnie cieszy to, że w tym programie jest tak duży udział właśnie projektów o pozytywnych efektach dla środowiska. Bo, jeśli chodzi o łączny udział tego komponentu B i komponentu E, w całości środków planowanych do wydatkowania w KPO, to jest 37% w przypadku komponentu B i 21% w przypadku komponentu E. Czyli ogromna większość ze środków KPO idzie na projekty, które będą miały pozytywny wpływ na środowisko i to mnie bardzo cieszy.

Podczas konsultacji dostaliśmy bardzo dużo uwag. Część zresztą nie zawsze jest spójna ze sobą, bo pani przewodnicząca pytała np. o podział na małe miasta, duże miasta itd., więc od razu odpowiem, że my nie robimy takiego podziału. Żaden z programów nie zakłada, że jest specyficznie skierowany do jakiegoś konkretnego rodzaju miasta. Na przykład „Czyste powietrze", które jest tutaj największym programem, to program, z którego mogą korzystać Polacy niezależnie od miejsca zamieszkania, więc nie robimy takiej statystyki. Taką statystykę można zrobić post fatum, ewentualnie na podstawie wydatkowanych środków i w zależności właśnie od tego, ilu Polaków, w ramach jakiej miejscowości, zgłosi swój wniosek do tych poszczególnych programów.

W toku konsultacji społecznych usłyszeliśmy uwagi i z jednej i z drugiej strony. My usłyszeliśmy duże miasta, które mówiły, że jest za mało dla dużych miast i małe miejscowości, które mówiły, że jest za mało dla małych miejscowości. To są uwagi, które były przez nas słyszane. Był jeden program, w którym była taka wzmianka, ale ta wzmianka właśnie zostanie usunięta i ten program będzie rozszerzony o duże miasta. To tyle, jeżeli chodzi o tą kwestię.

Wracając do ogólnego przedstawienia uwag z konsultacji społecznych, zacznę od najważniejszego programu, jeżeli chodzi o kwotę, czyli programu „Czyste powietrze". Uwagi dotyczyły m.in. przyspieszenia wymiany kopciuchów. Dlatego podjęliśmy decyzję, żeby do tego programu w większym stopniu włączyć banki komercyjne i gminy po to, żeby przyspieszyć, zwiększyć zasięg programu.

Jak pani przewodnicząca zwróciła uwagę w swoim wystąpieniu, problem czystego powietrza to jest nie tylko problem domów jednorodzinnych. On w dużej mierze dotyczy domów jednorodzinnych, ale występuje też w innych budynkach mieszkalnych. Mamy tego świadomość, dlatego chcemy rozszerzać nasze działania. Dzisiaj program „Czyste powietrze" istnieje w Narodowym Funduszu. Jest kierowany do domów jednorodzinnych, ale mamy świadomość, że musimy podejmować działania w innych budynkach mieszkalnych np. także w budynkach komunalnych. To jest też uwaga, która pojawiła się w toku konsultacji publicznych. My oczywiście planujemy, że np. takie działania będą finansowane z polityki spójności. Jeśli chodzi o uwagi dotyczące czystego powietrza, to chyba tyle.

Było też dużo uwag dotyczących odnawialnych źródeł energii. W KPO rozszerzyliśmy reformy, które zostaną zaproponowane, w szczególności w obszarze OZE i w związku z funkcjonowaniem systemu elektroenergetycznego.

Jeśli chodzi o OZE, to kolejna uwaga dotyczyła możliwości finansowania morskich farm wiatrowych. Planujemy tutaj uwzględnić taką możliwość z części zwrotnej KPO, pozostawiając tę część kontową na budowę infrastruktury terminalowej, która jest

potrzebna do realizacji tych inwestycji. Dla pozostałych rodzajów OZE będą też przeznaczone odpowiednie środki przeznaczone w ramach polityki spójności.

W zakresie transportu uwaga, która mocno wybrzmiała podczas konsultacji i wysłuchań publicznych, dotyczyła ujęcia transportu publicznego szynowego (tramwaje). I takie też środki zostaną przeznaczone na ten cel z części pożyczkowej KPO.

Wydaje mi się, że to tyle, jeżeli chodzi o główne uwagi, które wpłynęły w toku konsultacji społecznych i wysłuchań publicznych. Więcej szczegółów jest w materiale, który wysłaliśmy.

Teraz odnosząc się do pozostałych pytań pani przewodniczącej, na które jeszcze nie odpowiedziałem. Jeśli chodzi o kwestię zapór wodnych, to muszę powiedzieć, że w tych programach, za które my odpowiadamy, jako Ministerstwo Środowiska, nie ma żadnego, w którym takie inwestycje mogłyby się zmieścić. Nie wiem czy tu na posiedzeniu Komisji jest przedstawiciel ministerstwa funduszy, który ma może większą wiedzę na temat pozostałych obszarów, ale z mojej wiedzy wynika, że też w pozostałych programach raczej takich planów nie ma. A nawet jeśli by były, to ponieważ – i to był też wniosek Ministerstwa Klimatu i Środowiska – zasadę *do no significant harm* musimy zastosować do wszystkich projektów, a nie tylko i wyłącznie np. do projektów środowiskowych, to nie widzę możliwości, żeby projekty, które mogłyby być kontrowersyjne, czy mogłyby mieć negatywne skutki dla środowiska, mogły być realizowane. Sądzę, że z prostej zasady wynika, że takie projekty nie mogą być realizowane w ramach KPO.

Jeśli chodzi o remediację terenów pogórniczych, przewidywana jest pewna kwota – oczywiście nie taka duża w porównaniu ze środkami na „Czyste powietrze" – na likwidację tzw. bomb ekologicznych w ramach KPO. Ale też przewidujemy, że takie działania powinny być realizowane przede wszystkim w ramach mechanizmu sprawiedliwej transformacji.

Jeśli chodzi o kwestie zobowiązania Polski do neutralności klimatycznej i tego, że nie podpisaliśmy, to mogę uspokoić, że nikt się nie podpisał. Nie ma takiego formularza. Żadne państwo członkowskie nie podpisało się pod żadnym formularzem, pod żadnym dokumentem, który zobowiązuje go do takiego celu. Natomiast wszystkie państwa członkowskie, łącznie z Polską, poparły konkluzje w grudniu 2019 roku, w którym wszyscy zobowiązaliśmy się, do osiągnięcia tej neutralności klimatycznej do 2050 roku. Wielokrotnie sam to potwierdziłem i też inni ministrowie, ustnie i pisemnie. Ale z przyjemnością odpowiadam na te pytania. Myślę, że nie ma zagrożenia, że nie dostaniemy połowy środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące taksonomii, to rozumiem, że tutaj chodzi o zastosowanie zasady *do no significant harm*. Powiedziałem wcześniej w innym kontekście, że zasada DNSH będzie zastosowana horyzontalnie do wszystkich programów, więc 100% KPO będzie spełniało zasadę DNSH.

Przechodzimy do kolejnego pytania. Jaki jest procent dla samorządów? Już się odniosłem do kwestii podziału dla miast w zależności od wielkości populacji. Z tych samych względów nie ma też z góry zakładanego procentu ile mogą dostać samorządy. Jest oczywiste, że niektóre programy np. te, które dotyczą transportu publicznego, to środki, po które samorządy będą bardziej sięgać. Natomiast środki na renowację i modernizację domów jednorodzinnych są raczej przeznaczone dla obywateli. W tej chwili nie mam wyliczeń, ile procent tych środków jest przeznaczonych dla samorządów.

Co do uwag Komisji Europejskiej, jesteśmy w bieżących kontaktach z Komisją. Komisja przedstawia uwagi do planu i pod wpływem tych uwag też się dostosujemy czy wyjaśniamy. Bardzo często te uwagi wynikają z krótkiego charakteru opisu tych programów. Pamiętam – mówię „z głowy" – jedną uwagę Komisji, która dotyczyła projektów wodorowych. I w odpowiedzi właśnie na tę uwagę potwierdziliśmy, że będziemy wspierać, zgodnie z podejściem Komisji, produkcję niskoemisyjnego wodoru, bo to jest przyszłość i ma ogromne znaczenie dla konkurencyjności naszej gospodarki. I to jest właśnie technologia przyszłości.

To tyle, jeśli chodzi o te uwagi, ale z przyjemnością odpowiem na kolejne pytania, jeśli się pojawią.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):**

Tak, z całą pewnością pytania będą. Otwieram dyskusję. Do dyskusji zgłosili się posłowie – pani poseł Lenartowicz, następnie pani poseł Sowińska, następnie pani Gosek-Popiołek. Bardzo proszę.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Panie ministrze, chciałabym się skupić na tym, co jest istotą Krajowego Programu Odbudowy i myślę, że to jest też istota pytań, skierowanych do ministerstwa. Mianowicie, na ile Krajowy Plan Odbudowy w tych komponentach będzie oddziaływał i poprawi, czyli obniży, emisyjność polskiej gospodarki i przyczyni się do realizacji celów klimatycznych i tym podobnych?

Pytam z niepokojem dlatego, bo przyjrzałam się tak bardzo precyzyjnie tej części – zresztą nie tylko tej – Krajowego Planu Odbudowy, z punktu widzenia wskaźników. Nie będę się już pastwiła nad brakiem jakby wewnętrznej logiki – bo gdyby położyć ten plan na matrycę logiczną, to nie wytrzymuje tej próby – ale chciałabym zapytać o konkrety. W związku z tym, że nie ma wskaźników rezultatów, nie wiemy o ile poprawi się powietrze, o ile zakładane jest osiągnięcie tych celów, bo mamy wskaźniki tylko ilościowe (jakościowe są tylko wymieniane), a konkretne projekty ustaw są w zasadzie przygotowywane przez rząd, czy już w toku legislacji, czy niektóre z nich nawet uchwalone, ale to jest wszystko.

Pytam o to dlatego, że niepokój budzi, w jakim trybie, w jaki sposób dokonano wyboru nie tylko reform – bo jak powiedziałam, to jest raczej pozorowanie, że to jest reforma, to jest nazwanie czegoś tylko – ale wyboru poszczególnych projektów czy wiązek projektów inwestycyjnych, z punktu widzenia ich skuteczności i poprawy jakości środowiska.

Zapytam o szczegóły. Na przykład mamy poprawę efektywności energetycznej gospodarki – taki jest cel. Reforma to „Czyste powietrze" i w ramach tego mamy „celem jest rozszerzenie możliwości wsparcia efektywności". I przechodzimy do inwestycji, inwestycji źródła ciepła i chłodu w systemach ciepłowniczych. I mamy we wskaźnikach 120 inwestycji w postaci modernizacji gospodarki cieplno-energetycznej. Powtarzam – 120. Co zdecydowało, że dokonano takiego wyboru? A w związku z tym, że nie ma wskaźników rezultatów (o oddziaływaniach nie mówię) co zdecydowało? Jakiej spodziewamy się odbudowy gospodarki i poprawy jakości powietrza? Bo przecież ta poprawa efektywności energetycznej i „Czyste powietrze" jest w tym komponencie celem. Przypomnę – 120 źródeł ciepłowniczych na całą Polskę za 388 mln euro. To nie są małe pieniądze. Jednostkowo to są duże pieniądze, ale na niewielką ilość źródeł. Nie spodziewajmy się, że to w dużym stopniu będzie oddziaływało właśnie na poprawę jakości powietrza.

Następnie mamy ten tak zwany, już opisywany i szczegółowo omawiany, komponent „efektywność energetyczna budynków mieszkalnych". I tu już wspomniano – 860 tys. sztuk inwestycji w domach jednorodzinnych. Głównie wymiany źródeł, ale też termomodernizacji, bo jak wiemy w programie „Czyste powietrze" jest to połączone. Ja rozumiem, że jest też zakładany poziom dofinansowania unijnego i nie jedynego, jak pan wspomniał, to jest także naturalny chyba Fundusz Spójności, który będzie to dofinansowywał.

Oprócz tego jest ukłon niby w kierunku wielorodzinnych budynków. Ale te wielorodzinne budynki mają być tylko takie do 20 mieszkań i w sumie tych mieszkań ma być 176 tysięcy. Co zdecydowało, że taki wymiar i jakich rezultatów się spodziewacie? Bo o tym nie ma ani słowa.

Następny komponent to już są zakładki w stylu, jak ja to nazywam „rządowy fundusz inwestycji lokalnej". Termomodernizacja szkół. Ja rozumiem, że termomodernizacja szkół jest niezbędna i ten proces zresztą stale trwa, sprzyja efektywności energetycznej, ale dlaczego do 150? I kto będzie je wybierał? I na jakich zasadach? Kłania się rządowy program inwestycji lokalnej. To są obawy.

Następne – efektywność energetyczna i OZE przedsiębiorstwa. Inwestycje o najwyższym potencjale redukcji gazów cieplarnianych.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska(KP):**

Pani poseł, mam taką prośbę, żeby się streszczać, ponieważ chciałabym, żeby każdy miał możliwość zabrania głosu. Bardzo proszę.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Tak, pani przewodnicząca, ale ja pytam o konkrety.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):**

Bardzo proszę.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Chciałabym móc zadać te pytania, bo po to jest ta Komisja. Po raz pierwszy mówi się o największym potencjale redukcji gazów cieplarnianych. Ani razu nie wspominano przy innych komponentach. I to jest raptem 28 mln euro. To naprawdę jest albo jakiś pozór, albo „otarcie łez". To jest nie do pojęcia, dlaczego właśnie tam, gdzie efektywność osiągnięcia celów jest największa, jest najmniej pieniędzy.

Będę przechodziła do następnych kwestii. Jeśli chodzi o technologię wodorową i paliwa alternatywne, mamy 797 mln euro, ale co jest wskaźnikiem efektu, czyli takim już rzeczowym? 25 projektów stacji tankowania wodoru i 400 MW mocy instalacji do produkcji wodoru. Czyli naprawdę niewielki krok w kierunku, który jest najbardziej pożądany.

A jeśli chodzi o rozwój sieci przesyłowych, inteligentna mega struktura energetyczna – raptem 379 km i to tak naprawdę na wsparcie offshore? Mówi się o magazynach, ale słowa tu nie ma, we wskaźnikach nie ma nic.

I bardzo ciekawa kwestia, wspierająca właśnie energetykę rozproszoną, obywatelską, o której zresztą mówią w polityce unijnej, czyli wsparcie społeczności energetycznych OZE – sztuk 20. Jak to się przełoży na efekt? Wsparcie i to dużymi pieniędzmi 20 wybranych. Na jakiej zasadzie wybranych? I kto będzie wybierał te społeczności, bo na jedną taką społeczność przypadnie 5 mln euro? Niemało.

Wracając jeszcze do wielkoskalowych projektów offshore to tak naprawdę jest to tylko terminal przygotowujący i opracowanie projektowe do terminalu serwisowego.

Ale są jeszcze ważne kwestie, o które chciałabym zapytać, też w ramach tych takich zakładek. Mamy „pasywne obiekty lokalnej aktywności społecznej". To jest adaptacja do zmian klimatu i ograniczenie degradacji środowiska. Jest tu 86 sztuk – czego? Budynków zajmowanych przez biblioteki i domy kultury, które będą mogły być budynkami pasywnymi. No ja się zgadzam, żeby to był taki dobry przykład, ale jaki to będzie miało rezultat dla środowiska? I kto będzie wybierał? Widzę, że tu premier Gliński będzie chyba osobiście wybierał te 86 bibliotek i domów kultury, tylko nie wiadomo na jakim poziomie. Przypomnę, że akurat w przeciwieństwie do innych środków, środki z tego programu odbudowy to jest 100%. Tam nie ma, w tym przypadku dotacji, udziału własnego.

A wracając do miast i do tego podziału, z którego obecnie zrezygnowaliście, bo był bardzo dziwny, 50 miast małych miało być dofinansowanych właśnie tymi 100% dotacjami, niemałymi i nie wiadomo wedle jakiego kryterium oprócz tego, że to mają być małe miasta. Teraz ten komponent został rozszerzony do wszystkich miast, mówię o „zielonej transformacji miast i obszarów funkcjonalnych". Ale z tego opracowania wynika – chciałabym prosić o potwierdzenie – że tym razem, jeśli nie możemy rozdać dotacji 50 miasteczkom, to zamieniamy całość tego komponentu na komponent pożyczkowy.

I ostatnie pytanie. Nie jest tak, że to nie są obszary odpowiednio wylistowane, bo są obszary wiejskie i rozumiem, że ten obszar został rozszerzony o dużą ilość. Bo mamy zwodociągowanie terenów wiejskich za 204 mln euro i raptem wskaźnik 34 tys. ludności wiejskiej uzyska dostęp do sieci wodociągowej. No, przecież to jest jakieś kuriozum, jeśli chodzi o skalę. Ja rozumiem, że w tej chwili ten komponent ma być dwukrotnie wyższy w wydatkach, bo rozumiem, że o tym piszecie, a nie szerzej o inwestycji dotyczącej zwiększenia potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej na obszarach wiejskich. Tylko, że w tym zakresie, który jest tu opisany, to wymaga zmiany opisu tego priorytetu od strony jakby inwestycyjnej.

I ostatnia już naprawdę rzecz, ale bardzo ważna – tereny zdegradowane. Zostały zidentyfikowane pilotażowo obszary zdegradowane tzw. bomby ekologiczne wielkoobszarowe plus morskie. Przewiduje się 8 projektów za raptem 145 mln euro. Obawiam się, że to nie wystarczy ani na pół projektu, nie mówiąc już o ośmiu. I jeśli miałoby być to skutecznie przygotowane, to należałoby na pewno zwiększyć tę kwotę albo przemodelować. Ale, czytam w opisie wskaźników, że w zasadzie nie przewiduje się konkretów.

Od razu wymienia się, że to są zbyt małe pieniądze, więc planuje się raczej przygotowanie dokumentacji. A jedyne, co będzie konkretnie z tego wydane, to tak naprawdę, wsparcie dla energetyki morskiej w postaci oczyszczania dna morskiego Bałtyku. Patrząc na kwotę, dotyczy to tylko tych miejsc i tych obszarów, gdzie będzie sytuowana energetyka morska.

To są konkretne obawy, to są też konkretne propozycje. Brałam udział we wszystkich wysłuchaniach dotyczących tego komponentu i konsultacjach, i one są podnoszone stale. To są te obawy i te propozycje zmian. Brakuje naprawdę logiki, prostej matrycy logicznej. Od reformy, owskaźnikowania celów i to na poziomie oddziaływań, nie tylko oddziaływań, nie tylko produktu. Bo na sztuki możemy sobie policzyć, ale na ile te sztuki przełożą się na rezultat i oddziaływanie w postaci rzeczywistej odbudowy i zwiększenia odporności gospodarki, to trzeba by naprawdę to logicznie przedstawić. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):**

Bardzo dziękuję. W tej chwili poproszę panią Anitę Sowińską o zabranie głosu.

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Dzień dobry, dziękuję za udzielenie mi głosu. Mam kilka pytań. Będę mówiła krócej. Widzę pewne niebezpieczeństwo w tym braku kontroli nad wydawaniem środków, w tym znaczeniu, że część inwestycji po prostu może szkodzić w środowisku. I mówię tutaj nie tylko o wydatkowaniu środków z Funduszu Odbudowy, ale również generalnie – z całego budżetu. I tutaj mam pytanie już bardziej konkretne, np. o port CPK. Czy port CPK będzie finansowany z Funduszu Odbudowy, w tym również mam na myśli kolej jako całość tego całego projektu? Oczywiście jestem wielką zwolenniczką rozwoju kolei, szczególnie tej szybkiej kolei, natomiast port CPK jest inwestycją szkodliwą dla środowiska i w obecnej sytuacji zwyczajnie niepotrzebną. Myślę, że powinniśmy iść w stronę, w którą idzie Francja czyli wręcz zrezygnować z lotów na krótkie dystanse, żeby ograniczać emisję $CO_2$.

Inny przykład to budowa kolejnych zapór wodnych. Tutaj też jest ryzyko. Czy to będzie finansowane z Funduszu Odbudowy, czy również z budżetu państwa? Bo tak naprawdę to są jedne pieniądze, tylko inne źródło finansowania.

Drugie pytanie dotyczy energetyki i podziału całości środków, czyli ile procentowo (ale i kwotowo) otrzymają duże, małe i średnie firmy i indywidualni konsumenci czy prosumenci, jeśli chodzi o dotacje? Jak to wygląda? Chciałabym wiedzieć, jaki jest kierunek strategiczny i jak będą wyglądały dotacje w tym podziale?

Trzecie pytanie dotyczy właśnie tych bomb ekologicznych. Gdyby pan minister mógł potwierdzić – jaka jest ogólna kwota na utylizację czy remediację tych terenów z odpadami niebezpiecznymi? Czy w tych projektach jest uwzględniony Zgierz, czyli tereny po zakładach chemicznych „Boruta" i również Tomaszów Mazowiecki w województwie łódzkim? Z doniesień medialnych wiadomo mi, że sama utylizacja i remediacja terenów „Boruty" to są kwoty rzędu 2 mld zł. Natomiast w porównaniu do tego, co tutaj zostało przedstawione, to jest po prostu z pewnością niewystarczające. Pytanie – na co to ma wystarczyć?

No i ostanie pytanie, bardziej aktualne, również wiążące się z funduszami unijnymi. Chodzi o umowę społeczną, która teraz została wynegocjowana z górnikami. Mam pytanie – czy Minister Klimatu i Środowiska uczestniczył w tych rozmowach? Bo zostało to ogłoszone bodajże przez Ministra Aktywów Państwowych, a cele, które są jakby też uzgodnione, są bardzo mało ambitne. Chodzi mi tu w szczególności o zamknięcie kopalń dopiero do 2049 roku. To jest absolutnie niewystarczające. Natomiast jest też pytanie, kiedy ta umowa zostanie opublikowana. Bo z tego co mi wiadomo, ona nie jest opublikowana. Są tylko doniesienia medialne. Czy ona będzie w środę przy podpisaniu? Czy ewentualnie, my jako członkowie i członkinie Komisji Ochrony Środowiska, możemy tę umowę społeczną dostać wcześniej na maila? No, i jakie jest pana zdanie, czy Komisja Europejska nie podważy tej umowy jako nieuprawnionej dotacji do węgla? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo. Poproszę panią poseł Darię Gosek-Popiołek.

**Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pan bardzo mocno uciekał od pytania o Siarzewo. Mamy jednak bardzo poważne wątpliwości odnośnie do skutków niektórych inwestycji, które być może planują państwo realizować w ramach KPO. Więc zadam tu pytanie wprost. W dokumencie, w trzystronicowym podsumowaniu, który otrzymaliśmy jako członkowie Komisji i który wyszedł z pana departamentu czytamy, cytuję: „Dodano nową inwestycję, dotyczącą zwiększenia potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej na obszarach wiejskich/…/.”.

Jaka jest to inwestycja, skoro ona jest jedna i dotyczy gospodarki wodnej na obszarach wiejskich? Bo, jak rozumiem, ona jest istotna, została tu uwzględniona. Czy to jest stopień wodny Siarzewo? Czy jakaś inna, jedna, jedyna inwestycja została tutaj wpisana? I kto tę inwestycję zgłosił? Jeżeli ona pojawiła się w wyniku konsultacji, jak rozumiem, bo tego dotyczy ten dokument, czy były jakieś grupy społeczne, organizacje, może samorządy, które ją zgłosiły? Wydaje mi się, że istotnym, ważnym pytaniem jest to, kto zgłosił tę inwestycję. To krótkie pytanie, więc myślę, że nie będzie pan miał problemu z jednoznaczną odpowiedzią, skoro dokument jest przygotowany przez pana departament. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo i może na tym zakończymy tę pierwszą rundę pytań. Poproszę pana ministra o odpowiedzi, po czym przejdziemy do drugiej rundy, gdzie do tej pory mam zapisaną trójkę posłów. Panie ministrze, jeżeli możemy, to bardzo proszę o odpowiedzi na pierwszą rundę.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak, więc zacznę może od tematu, który się pojawił w dwóch z trzech serii pytań. Ja też uważam, że dostałem za mało środków. Generalnie dostałem 8% tego, o co zawnioskowałem, a mimo wszystko 40% środków KPO idzie na środowisko. Tak – potrzebujemy dużo więcej. Zgadzam się. Jeżeli mamy dokonać zmiany, to zawsze będzie to kosztem innych priorytetów. Więc jeżeli mamy zwiększyć na tereny zdegradowane, to komu mamy obniżyć?

Biorąc pod uwagę ograniczone środki, wydaje mi się, że jednak naciski, takie jak zostały położone, są właściwe, jeżeli chodzi o skalę tych wyzwań z punktu widzenia Polski. I właśnie np. nacisk na termomodernizację budynków, na jakość powietrza, na transformację energetyki w kierunku większego udziału energetyki odnawialnej, wydaje się właściwym kierunkiem. A to, że jest za mało środków na środowisko, to też chciałbym mieć więcej.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące wskaźników rezultatu, to był wniosek, który się pojawił w trakcie konsultacji społecznych. Pracujemy nad tym, żeby uzupełnić w KPO o więcej informacji w tym zakresie. Co do tego, jak zostaną zwymiarowane poszczególne inwestycje, ta ilość zrealizowanych projektów pod daną inwestycją jest zależna po prostu od budżetu. To było oczekiwanie Komisji Europejskiej, żebyśmy byli w stanie powiedzieć przy każdej inwestycji, ile będziemy w stanie realizować projektów dzięki temu, że jest tyle środków na to przeznaczonych.

Odnosząc się bardziej konkretnie do pierwszego przykładu, który podał pani poseł Lenartowicz, jeśli chodzi o ciepłownictwo, że 120 projektów w skali kraju to nie jest dużo. Może i niedużo, ale przypominam, że takich instalacji koncesjonowanych w Polsce mamy trochę powyżej 400. Więc te 120 to wcale nie jest tak mało. To będzie jednak duża część tych instalacji w skali całego kraju. W ramach obecnej perspektywy finansowej, chociaż też były na to duże środki przeznaczone, udało się zrealizować dużo mniejszą liczbę projektów. Zatem myślę, że akurat te 120 inwestycji to bardzo ambitny cel.

Naszym zamiarem jest zmodernizowanie źródeł z KPO po to, abyśmy mogli później wykorzystać środki spójności, bo będziemy już mieli do czynienia z efektywnym systemem.

Pani poseł wymieniła szereg przykładów konkretnych. W większości przypadków, po prostu ta odpowiedź jest taka, że zgodnie z postulatem Komisji Europejskiej ilość projektów możliwych do realizacji pod daną inwestycją, została właśnie skorelowana z wielkością środków przeznaczonych na tę inwestycję.

Jeśli chodzi o kwestie efektywności energetycznej w przedsiębiorstwach i dlaczego się zdecydowaliśmy na przeznaczenie małej części dotacji w tym przypadku, to było kilka powodów. Pierwszy jest taki, że owszem to są projekty, które mogą generować duże redukcje emisji, ale to też będą projekty realizowane przez podmioty komercyjne. To będą też projekty, które będą generowały oszczędności. Oszczędność energetyczna to jest oszczędność z punktu widzenia przedsiębiorcy. Więc to są projekty, które w dużo większym stopniu są opłacalne z punktu widzenia inwestorów. Dlatego uważamy, że to jest akurat rodzaj inwestycji, którą można zrealizować dzięki pożyczce. I dlatego z części pożyczkowej przeznaczymy dużo więcej środków na efektywność energetyczną w przedsiębiorstwach.

Drugi element, drugi powód dla takiego podejścia, to są zasady pomocy publicznej na poziomie unijnym, które oczywiście ograniczają ilość wsparcia, które można udzielić takim przedsiębiorstwom. Więc taka forma pożyczek pod kątem kompatybilności takiego programu z zasadami pomocy publicznej na poziomie unijnym, wydaje się właściwa.

Jeśli chodzi o magazyny energii, to jest też uwaga, która wpłynęła w toku konsultacji społecznych i będziemy rozwijać tę pozycję. Zastanowimy się nawet czy nie stworzyć osobną inwestycję na ten cel, bo to też jest istotne w kontekście transformacji naszego miksu energetycznego.

W zakresie społeczności energetycznych i ilości projektów, które mogą zostać zrealizowane z tej inwestycji – 20 projektów w skali kraju, czy to jest dużo czy mało? To na pewno nie jest dużo. Jednak w ostatnim konkursie, który uruchomiliśmy, mieliśmy zero chętnych. Mam więc tutaj pewne wątpliwości – czy w ogóle zgłoszą się chętni w tym zakresie? Oczywiście – i to jest też zawsze coś, co można mieć z tyłu głowy – jeżeli zobaczymy, że jakiś program, jakaś inwestycja idzie dużo lepiej niż planowaliśmy, to możemy się zastanowić nad kontynuacją tych działań z innych środków np. z krajowych, czy z polityki spójności. To też jest możliwość, która istnieje.

Jeśli chodzi o kwestie wodociągów na terenach miejskich, ja bym tutaj nie chciał powiedzieć czy ważniejszy jest Polak, który mieszka na terenach miejskich czy wiejskich. Myślę, że każdy ma prawo do dostępu do wody i wodociągów. I od wielu lat te inwestycje na terenach wiejskich są dużo trudniejsze do przeprowadzania. Dlatego właśnie, że to są obszary, które są mniej zaludnione, więc opłacalność tych inwestycji jest dużo gorsza. I dlatego wydaje mi się, że wykorzystanie środków z KPO, w którym można przeznaczyć na koszty 100% środków w formie dotacji, ma największy sens właśnie dla tych projektów, które są najmniej opłacalne ekonomicznie. Dla projektów, które są bardziej opłacalne ekonomicznie, w obszarach bardziej zaludnionych, będziemy też oferować wsparcie, tylko z mniejszą intensywnością i korzystając ze środków dostępnych w polityce spójności.

Teraz, jeśli chodzi o pytania pani poseł Sowińskiej. Pierwsze pytanie dotyczyło CPK. To jest projekt, który jest prowadzony przez Ministerstwo Infrastruktury. Pytanie było bardzo precyzyjne: czy jakieś linie kolejowe, które się też mieszczą w programie CPK, będą realizowane w tym KPO? Niestety, nie umiem odpowiedzieć, przepraszam bardzo. Wiem, że w KPO nie ma budowy lotniska, jako takiego.

I tak samo, jeśli chodzi o zapory wodne. W międzyczasie potwierdziłem, że Siarzewa nie ma, więc to mogę jasno powiedzieć. Mogę też wyjaśnić od razu w tym kontekście, jeśli chodzi o pytanie pani poseł Gosek-Popiołek, to być może jest niefortunne sformułowanie, ale tak samo inwestycją są projekty dotyczące zwiększenia potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej na obszarach wiejskich, jak jest „Czyste powietrze”. To jest jasne, że za jedną inwestycją może być realizowanych kilka projektów. Więc tutaj być może to, że każdą z tych linii nazywa się inwestycją wprowadza w błąd co do tego, czy jest tam realizowany jeden projekt czy nie, ale tak nie musi być. W niektórych przypadkach tak będzie, bo np. terminal instalacyjny pod OZE to będzie jeden, ale w większości przypadków w każdej inwestycji będzie realizowanych kilka projektów.

Jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa, to jest to pytanie trochę podobne jak z większymi i mniejszymi miastami. My nie podeszliśmy do tego w ten sposób. To będzie trochę zależało od tego, kto zgłosi się do tych programów.

Jeśli chodzi o remediacje, to było pytanie pani poseł Lenartowicz i pani poseł Sowińskiej. Myślę, że rzeczywiście koszty związane z remediacją terenów mogą być bardzo różne, w zależności od tego, jaki to jest stopień zanieczyszczenia, jaka jest wielkość tych terenów i jakie są tam materiały. To jest niewątpliwie duży problem, który istnieje w wielu miejscach i myślę, że możemy rozważyć zwiększenie tej kwoty, ale cały czas nie będzie to pewnie kwota wystarczająca. Na pewno jednak można rozważyć tutaj zwiększenie ponad te 145 mln euro, które były planowane.

Jeżeli chodzi o umowę społeczną, to nie byłem osobiście zaangażowany w tych negocjacjach, chociaż był tam przedstawiciel Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Czy ona jest mało ambitna, czy nie? Wydaje mi się, że generalnie, proces transformacji jest bardzo ambitnym procesem. I jeżeli chcemy, żeby było to możliwe, wymaga też uzgodnienia ze stroną społeczną warunków, w których może się to odbywać w sposób właśnie odpowiedzialny i bezpieczny dla tych pracowników, dla tych regionów, które mogą być tutaj najbardziej dotknięte. I myślę, że w tym kontekście ona jest bardzo istotna. Co do jej dokładnej treści i tych wszystkich szczegółowych pytań, które pani poseł zadała, to skierowałbym je raczej do Ministerstwa Aktywów Państwowych, który prowadziło te negocjacje. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję, panie ministrze. Mam jeszcze czterech posłów na liście do głosu oraz kilkoro z państwa gości. Tak więc, państwa gości proszę jeszcze o chwilę cierpliwości. Mamy cztery pytania. Pani poseł Klaudia Jachira, bardzo proszę.

**Poseł Klaudia Jachira (KO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie ministrze, pan minister kilka razy w trakcie swojej wypowiedzi podkreślił, że nie ma czegoś takiego, jak podziały na duże i małe miasta. Bardzo chciałabym, żeby rzeczywiście tak było. Natomiast nie oszukujmy się. W pierwszej wersji KPO w ogóle nie było transportu publicznego w postaci tramwajów. One pojawiły się dopiero po zmianach. W przedstawionym materiale widzimy, że to jest, ale jest też podkreślone, że o środki na transport szynowy duże miasta będą mogły wnioskować tylko w części pożyczkowej. Tak samo, jeśli chodzi o „zielone miasta". Tu też jest wnioskowanie o pieniądze z części pożyczkowej, a nie z części grantowej.

Chciałabym dopytać, jeśli pan minister mówi, że nie chciałby podziału na obszary miejskie i wiejskie. Otóż, ja sobie to wyobrażam tak, że obojętnie czy ktoś mieszka na wsi, w mniejszym miasteczku czy w dużym mieście, ma równy dostęp i do części grantowej i do części pożyczkowej. A nie tak, że tramwaje – wiadomo, że na wsi nie ma tramwajów – mogą być tylko z pożyczek, a na terenach wiejskich będzie większa dostępność do części grantowej.

Zaniepokoił mnie też fragment materiału, że pewną przeszkodą we wdrażaniu gospodarki niskoemisyjnej mogą być zasady pomocy publicznej. Pan w kilku zdaniach też o tym wspomniał. Chciałabym dopytać – czy rzeczywiście chodzi o to, że Komisja Europejska kwestionuje dużą pomoc publiczną dla przedsiębiorstw energetycznych? Wiemy skądinąd, że tylko firma PGE złożyła wnioski o dofinansowanie łączy na różne projekty w wysokości – uwaga! – 74 mld zł, tj. 28% całego KPO. Jeszcze raz – 74 mld zł, 28% wartości całego KPO. Czy możemy dostać z pana strony takie zapewnienie, że nie będzie aż tak dużej koncentracji pomocy publicznej dla jednej spółki energetycznej, dla jednego przedsiębiorstwa? Czy będzie to może inaczej pomyślane?

Mam też ogólną sugestię, apel do pana ministra i do wszystkich zgromadzonych. Czytając ten dokument – oczywiście on jest ogólnikowy, więc starałam się z niego wywnioskować jak najwięcej – mam takie poczucie, że te miliardy złotych mogą nas niesamowicie pchnąć w dobrą stronę. Możemy sprawić, że będziemy bardziej zielonym państwem z czystszym powietrzem. Po prostu krajem, w którym będzie się nam lepiej żyło.

Tymczasem, czytając ten dokument, odnoszę wrażenie, że robimy wszystko, żeby nie wykorzystać tych środków, które mogłyby nas pchnąć w stronę ekologii, bioróżnorodności, w stronę czystego powietrza. Bo na przykład, jak są inwestycje w OZE, to państwo skupiają się na dużych wiatrowych farmach na morzu, a resztę wysyłacie do innych fun-

duszy. I tak jest właściwie w różnych miejscach tego dokumentu. Chciałabym, żeby pan mnie uspokoił, że odnoszę mylne wrażenie. My chcemy być krajem, który jest zielony, ma czyste powietrze, w którym po prostu będzie nam się dobrze żyło. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo pani poseł. Poproszę pana posła Andrzeja Grzyba o kolejne pytanie.

**Poseł Andrzej Grzyb (KP):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, myślę że takim grzechem pierworodnym, który towarzyszy Krajowemu Planowi Odbudowy i temu funduszowi jest to, że nie był w swoich założeniach prezentowany przed polskim parlamentem. Była wręcz taka skłonność odsyłania Wysokiej Izby do konferencji prezentacyjnej 26 lutego. Myślę, że to był taki pierworodny błąd. Nie wiem akurat, kto był zwolennikiem takiego postępowania, ale to nie jest dobra technologia. Bo zawsze potem rodzi wiele pytań, które nigdy by nie padły, gdyby wstępnie cały plan odbudowy został zaprezentowany co do jego założeń.

Oczywiście niezmiernie cenną konsekwencją przeprowadzonych konsultacji społecznych jest to, że – po pierwsze – jest zapowiedź otwartości na współudział samorządów w komisji monitorującej, czy w ciele, które będzie się nazywało Komisja Monitorująca Krajowy Plan Odbudowy. Przecież nie jest tajemnicą, że 1200 różnego rodzaju inwestycji zostało przygotowanych przez samorządy jako wsad do Krajowego Planu Odbudowy. I one tu są naturalnym partnerem. Zresztą wszystkie inwestycje będą się odbywały na terenie jakiegoś samorządu. To nie jest tak, że jest to terytorium nienazwane. To jest moja pierwsza uwaga.

Po drugie, chciałbym wskazać na rzecz następującą. W chwili obecnej mamy 3 duże dokumenty, które są przedmiotem naszej szczególnej uwagi. Po pierwsze jest to Umowa Partnerstwa, a więc generalny podział wieloletnich ram finansowych pomiędzy część dysponowaną przez administrację centralną (rządową) i samorządy. Ta Umowa Partnerstwa, co do generalnych proporcji podziału, nie budzi zastrzeżeń, natomiast preliminarz podziału, ten pierwszy draft, wywołał oczywiście określone komentarza, a nawet sprzeciwy, bo te poziomy redukcji są od 18% w świętokrzyskim aż do 56% redukcji w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku. To rodzi pytanie o zasadność i możliwość wypełnienia różnych celów, które chcemy tam zawrzeć.

Drugim dokumentem jest Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej, który uznaję jako równorzędny. Dlaczego? Ze względu na zastrzeżenie, które zostało tam założone. To zastrzeżenie jest następujące: że polityka spójności na obszarach wiejskich, która była realizowana m.in. w ranach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w tej perspektywie nie będzie z tego programu realizowana. Tak więc, pewne cele o charakterze środowiskowym również nie będą wykonywane. Nie będzie inwestycji finansowanych z PROW, chociażby w zakresie oczyszczalni ścieków, w zakresie kanalizacji, w zakresie chociażby gospodarki wodnej, wodociągowej. Podobnie dotyczy to również miejsc pracy.

No i mamy Krajowy Plan Odbudowy, który oczywiście jest dokumentem innego typu. De facto będzie realizowany na poziomie europejskim, żeby osiągnąć cele odbudowy i odporności gospodarki oraz wszystkie elementy administracji publicznej. Jednak, gdybyśmy umieli pokazać jakie cele chcemy osiągnąć w sumie w tych trzech dokumentach, to pewnie byłoby nam łatwiej dyskutować. Ja oczywiście nie adresuję tego do pana ministra, zdając sobie sprawę, że państwo jako resort odpowiadacie za część tych zadań i wypełnienie treścią tych dokumentów. Ale na przykład w zakresie energetyki odnawialnej i kwestii środowiskowych to niewątpliwie państwo jesteście tutaj głównym gestorem.

Trzecia uwaga. W fakturze mówimy o 250 mld zł z Funduszu Odbudowy, ale zdajemy sobie z tego sprawę, że tylko niespełna 24 mld euro to są pieniądze dotacyjne, a cała reszta, czyli około 34 mld, to pieniądze pożyczkowe. I w tych dokumentach prezentujących Krajowy Plan Odbudowy nie mamy odniesienia do prezentowanych również w Sejmie, m.in. w komisji zajmującej się funduszami europejskimi. Dopiero na pytanie adresowane: a co z pożyczkami, na co będą i ile z tego Polska zamierza uruchomić? – dowiedziałem się, że z tych preliminowanych, gdzieś w granicach $^1/_3$ tej kwoty jest w jakiś sposób rozpisana na projekty, które były tutaj wymienione, czyli na transforma-

cję energetyczną i klimatyczną, m.in. farmy wiatrowe, zazielenienie miast czy transport w miastach. To jest też w pewnym sensie deficyt. Myślę, że on w jakimś sensie dotyczy również reprezentowanego przez pana resortu.

A teraz szczegółowe pytania. Kwestia wspierania m.in. modernizacji ciepłowni. Mówi pan o 400 instalacjach tego typu w Polsce. Z tego co ja pamiętam, 120 ma być finansowanych z Krajowego Planu Odbudowy w ramach modernizacji – jak rozumiem ma być to kogeneracja, bo przecież o to tutaj chodzi. Z tego, co pamiętam z moich prac – a byłem sprawozdawcą dyrektywy Medium Combustion Plans – to takich instalacji w Polsce mamy około 5500. Zatem rozumiem, że to, co pan wymienił, dotyczy tylko sfery komunalnej, a nie dotyczy innych gestorów, którzy posiadają takie ciepłownie w swojej dyspozycji.

Dlaczego zwracam na to uwagę? Bo z jednej strony udało się przyjąć dyrektywę, która jest przyjazna, z punktu widzenia rozwoju sektora ciepłowniczego w Polsce, co ma również służyć – ze względu na specyfikę, którą mamy w naszym kraju – pobudzeniu rozwoju tego sektora i zorganizowanych źródeł ciepła, które mają dostarczać do odbiorców indywidualnych, ale również fakt, że oto w ramach systemu ETS, póki co, jest 30% bezpłatnych uprawnień dla tego sektora, co ma również pobudzać jego rozwój i obniżyć jego koszty.

Pytanie – jakie będzie kryterium, w którym chcecie państwo dobrać te projekty, jeżeli chodzi o modernizację sektora ciepłowniczego? Czy są to projekty tylko komunalne, czy są również gestorzy spoza tej sfery? Czy są również podmioty prywatne, które są w grupie dostarczających ciepło, czy może też obiekty przemysłowe, które z jednej strony dostarczają ciepło do instalacji przemysłowych, a część tego ciepła sprzedawana jest dla odbiorców indywidualnych?

Druga sprawa, która się z tym wiąże. Muszę powiedzieć, że jestem zaskoczony informacją, że była jakaś próba zachęcenia do powstawania lokalnych społeczności energetycznych, które są przecież zapisane w dyrektywie o unii energetycznej – coś, co jest porównywalne z rozwojem lokalnym programowanym przez lokalną społeczność, a więc mówię o lokalnych grupach działania, czyli miałoby to tak mniej więcej służyć – i że w ogóle nie było społecznego zainteresowania. Tymczasem takie projekty zostały przedstawione przez tego typu lokalne klastry czy lokalne społeczności. Wiem, że w wielu regionach ten typ rozwiązań jest bardzo życzliwie rozwijany nie tylko przez samorządy, ale również przez innych interesariuszy, którzy współpracują w tym projekcie.

W związku z tym pytanie, czy rzeczywiście zostało to dobrze oszacowane, że tylko 20 projektów ma szansę się znaleźć w tym podziale. Jak państwo prognozują postępowanie w sprawie tych projektów? Kto mógłby być odbiorcą ? Czy ewentualnie będzie to tryb podziału – bo rozumiem, że prace koncepcyjne w tym zakresie trwają – czy będzie jeden centralny projekt, czy też projekty o charakterze regionalnym?

I jeszcze jedna uwaga. Wydaje mi się, że rzeczywiście jest daleko idące nieporozumienie co do podziału: obszary miejskie i wiejskie. Zdaję sobie sprawę z tego, jakie są proporcje terytorium i ludności. To jest 60% do 40%, a przy terytorium to 94% do 6%, ale zdajemy sobie sprawę jakie są to warunki. Natomiast generalnie trzeba powiedzieć, że na cele związane z rolnictwem i szeroko rozumianą gospodarką na obszarach wiejskich tylko 1% zostało wyspecyfikowanych jako tereny, które mają służyć rozwojowi tych obszarów. W tej chwili jest to podniesione do 2,5%.

Gdzie upatruję pewną szansę? I to jest coś, co idzie w sukurs pańskim oczekiwaniom. Mianowicie, bardziej koncentrowałbym się w rozwoju np. oczyszczania ścieków na obszarach wiejskich, niż na finansowaniu samych wodociągów. Ja wiem, że to jest bardzo trudny wybór. Ale tam, gdzie powstały wodociągi, a nie ma zagospodarowania ścieków – czy to w indywidualnych instalacjach, czy w zbiorowym odbiorze – to konsekwencje środowiskowe są bardzo daleko idące. I druga sprawa, która z tym się wiąże, to np. wspomaganie – również w kontekście energetyki odnawialnej – instalacji, czy rozwoju instalacji, w szczególności w obiektach publicznych. Tutaj moglibyśmy uzyskać daleko idący efekt, bo z jednej strony jest to efekt o charakterze gospodarczym, ale z drugiej strony jest to też efekt o charakterze promocyjnym, środowiskowym. Bo jeżeli to jest szkoła, jeżeli to jest obiekt będący domem społecznym należącym do lokalnej społeczności (np. dom strażaka) to efekt, który uzyskujemy jest bardzo zwielokrotniony.

Uzyskujemy instalację, prąd, ale też obniżamy koszty funkcjonowania tejże społeczności czy tychże instytucji.

To wszystko pozwoliłoby pewnie łatwiej państwu, jako rządowi, na udzielenie odpowiedzi, której oczekuje Komisja Europejska po wstępnej ocenie. Ta wstępna ocena mówi tak: chcemy wiedzieć jakie chce Polska, jako kraj członkowski, uzyskać efekty. Jakie wskaźniki chce osiągnąć przez realizację Krajowego Planu Odbudowy. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo. O kolejne pytanie poproszę panią poseł Agnieszkę Hanajczyk, która jest online.

**Poseł Agnieszka Hanajczyk (KO):**

Dzień dobry państwu, dzień dobry panie ministrze. Ten temat był poruszony, ale – panie ministrze – muszę wrócić do słów, które pan powiedział przy okazji bomb ekologicznych, albo inaczej: wielkoobszarowych terenów zdegradowanych. Zdaję sobie sprawę – pan minister był uprzejmy i powiedział o tym – że to jest duży problem, również dlatego, że nie wiemy co tam jest, i nie ma takich kwot, które byłyby środkami wystarczającymi. Ja jestem przedstawicielką powiatu zgierskiego i olbrzymiego dramatu środowiskowego, którym jest bomba ekologiczna pozostawiona przez zakłady „Boruta" i tego wszystkiego co później się wydarzyło.

Panie ministrze, moje biuro poselskie złożyło pisma we wszystkie możliwe miejsca – do ministerstwa, do premiera, do NIK, do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Najczęstszą odpowiedzią było to, że takich środków nie ma. I my tyle wiemy, panie ministrze.

Dla wszystkich Polaków ogromną nadzieją jest Fundusz Odbudowy. Jaki sens, jakie znaczenie ma cokolwiek powiemy w ramach funduszu (czy efektywność energetyczna, czy termomodernizacja, czy zeroemisyjny transport, czy zrównoważona gospodarka wodna), jeżeli my tak naprawdę siedzimy na wielkiej bombie ekologicznej? Rozumiem, że każdy tego rodzaju problem jest bardzo trudny do rozwiązania, ale trochę łatwiej jest, kiedy ten krok został zrobiony. Tak jest chyba w Tarnowskich Górach, gdzie spore środki zostały przeznaczone na rozwiązanie problemu i życzę, żeby został on całkowicie rozwiązany. Ale jeśli chodzi o Zgierz, to u nas nie pojawiła się ani złotówka. To dramat jednego z największych powiatów w Polsce, bo mamy niemal 170 tysięcy mieszkańców, do tego bezpośrednie sąsiedztwo Łodzi, a sama bomba ekologiczna jest położona w dolinie Bzury. Ja nie muszę nic więcej mówić. Dla nas – mówię to w imieniu wszystkich mieszkańców powiatu zgierskiego – muszą się znaleźć środki właśnie dlatego, żeby uruchomić procedurę. My nie wiemy co będzie za rok, dwa, za 10 czy za 20 lat, ale zdajemy sobie sprawę, że tam są bardzo niebezpieczne substancje. Takie, które w każdym momencie mogą zmienić życie mieszkańców. Pan minister też pewnie o tym wie, bo Zgierz znany jest też z tego ogromnego, jednego z największych pożarów w Europie.

Jeżeli teraz nie zrobimy kroku w tej sprawie przy okazji Funduszu Odbudowy, to nie uda się nic zrobić. Ja wiem, że takie wnioski były składane i cieszę się, bo to jest takie maciupeńkie zielone światełko. Ale powiedział pan, że będzie występował o większe środki. Jak mówię – dla powiatu zgierskiego ważne jest to, żeby przynajmniej zrobić ten pierwszy krok, żeby sprawdzić co tam jest, bo może być kolejne nieszczęście i żadne działanie, żadna aktywność na rzecz środowiska nic nie da, jeżeli będzie tak ogromne zaniechanie, jeśli chodzi o pozostawienie wyjątkowo trudnego tematu.

Zdaję sobie sprawę, tak jak i wszyscy, którzy się tym zajmują, że jest to bardzo kosztowny temat. Ale to nie oznacza, że dlatego to trzeba go odłożyć, bo nie mamy środków, które by rozwiązały ten temat. To musi być ten początek, żeby dać szansę kolejnym pokoleniom mieszkającym na terenie powiatu zgierskiego. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Ja pozwolę sobie jeszcze zadać pytania, zanim przejdziemy do gości. Jeszcze pan poseł się zgłasza. To za sekundę, dobrze?

Odnośnie do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Panie ministrze, bardzo proszę o przypomnienie, kiedy Polska formalnie zobowiązała się do osiągnięcia, w ramach Unii Europejskiej, jako część Unii Europejskiej, celu neutralności klimatycznej. Bo ja mam

w głowie tylko to stanowisko z grudnia 2019 r., kiedy Polska jako jedyny kraj do tego się nie zobowiązała. Kiedy nastąpiło to formalne zobowiązanie? Gdyby pan zechciał przypomnieć, byłabym wdzięczna. To po pierwsze.

Druga rzecz, odnośnie do zapory na Wiśle. Pytam, bo Ministerstwo Infrastruktury już rozpisało przetarg, czyli ta zapora jest budowana. I bardzo się cieszę, że pan minister powiedział, że to nie jest ekologiczne przedsięwzięcie i ono nie jest zgodne ze strategią *do no significant harm* i nie mogłoby być finansowane z Funduszu Odbudowy. Jednak czy może być tak, że inne ministerstwo zgłosiło tę inwestycję do KPO – np. Ministerstwo Rolnictwa lub Ministerstwo Infrastruktury – a Ministerstwo Klimatu o tym nie wie, bo nie ma tu jakiegoś uzgodnienia międzyresortowego.

Bardzo prosiłabym o doprecyzowanie, czy jest taka możliwość, a jeśli nie, to czy mamy rozumieć, że Ministerstwo Infrastruktury po prostu zamierza to finansować z własnych środków. Rozumiem, że pan minister reprezentuje inne ministerstwo, ale chciałabym poznać zdanie pana ministra w tym kontekście.

I ostatnie pytanie – o harmonogram dalszych kroków, zatwierdzania KPO. Bo on się chyba w tym tygodniu zmienił. A może nie? Czego możemy się spodziewać w kolejnych tygodniach czy miesiącach, i czy przed, czy po zatwierdzeniu całego Funduszu Odbudowy? Byłabym wdzięczna za odpowiedź. Dziękuję. Jeszcze pan poseł. Będzie to ostatnie z pytań poselskich, a potem przejdziemy do gości. Pan poseł Grzegorz Gaża, proszę.

**Poseł Grzegorz Gaża (PiS):**

Dziękuję. Panie ministrze, mam dość specyficzne pytanie. Temat dzisiejszego posiedzenia Komisji to Krajowy Plan Odbudowy dla komponentu B i E. Konsultacje trwały 35 dni. Brało w nich udział 10 tys. uczestników online. Było 5 wysłuchań publicznych, pojawiło się 5,5 tys. opinii na stronach internetowych. Skutkowało to uzupełnieniem KPO m.in. o udział przedsiębiorstw, o osoby niepełnosprawne. Rzeczywiście 35 dni wydaje się krótkim czasem, ale przedsiębiorcy domagają się środków już teraz – nie za rok czy za półtora roku. Dlaczego tak długo będą trwały konsultacje dotyczące wdrożenia tych rzeczy w Unii Europejskiej? Czy mamy szansę, aby jakoś to przyspieszyć? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedzi na pytania od piątki posłów. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Postaram się odpowiedzieć po kolei i dosyć szybko na pytania. Zaczynając od pani poseł Jachiry – nasza pierwotna intencja była taka, żeby sfinansować tramwaje z Funduszu Spójności. Pod wpływem uwag, które napłynęły w trakcie konsultacji społecznych, zdecydowaliśmy się wyznaczyć część środków pożyczkowych z części KPO właśnie na ten cel. To jest oczywiście standardowa praktyka i bardzo słuszne oczekiwanie. Zresztą musimy wprowadzić jakąś demarkację między poszczególnymi subwencjami, które wykorzystujemy, więc nie jest tak, że wszystko możemy finansować z KPO i później wszystko finansować ze wszystkich innych instrumentów, tylko musimy wybierać, żeby te instrumenty na siebie nie nachodziły.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące koncentracji pomocy publicznej. Zasady pomocy publicznej to są horyzontalne zasady, które odnoszą się do wszystkich. To nie jest tylko kwestia wielkości tych przedsiębiorstw, ale są też pewne ograniczenia dotyczące kwestii środowiskowych, które wynikają właśnie z zasad pomocy publicznej i odnoszą się do wszystkich przedsiębiorstw, niezależnie od rozmiaru. Jeśli chodzi o kwestię koncentracji, to oczywiście mogę gwarantować, że będziemy przestrzegali zasad pomocy publicznej. Nie będzie tak dużej koncentracji. Będą różne podmioty, bo różne spółki, różni interesariusze mogli zgłosić swoje pomysły do KPO. W żaden sposób nie przesądza się, że takie projekty znajdą się na liście na końcu.

Odnosząc się do ostatnich słów pani przewodniczącej. Potwierdzam – tak, jak powiedziałem, absolutnie się zgadzam, że dzięki temu planowi mamy szansę znacząco poprawić jakość powietrza i jakość środowiska, a generalnie, jakość życia Polaków.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Grzyba. Potwierdzam – zresztą było to w odpowiedziach pisemnych, które wczoraj wysłaliśmy – że będzie komisja monitorująca realizację KPO, z udziałem samorządów i innych interesariuszy.

Jeżeli chodzi o część pożyczkową, to w tym obszarze środowiskowym planujemy przeznaczyć ją przede wszystkim na dwa obszary już przeze mnie wspomniane, czyli na energetykę wiatrową na morzu i na efektywność energetyczną przedsiębiorstw.

Jeśli chodzi o ciepłownie, to w tym programie mamy na myśli tylko ciepłownie koncesjonowane, czyli te, które mają powyżej 5MW mocy. Jest ich około 400 w skali kraju. Oczywiście istnieją też mniejsze instalacje, które są objęte regulacjami unijnymi, jak dyrektywa NPC. Na ogół są to inwestycje ujęte w ramach efektywności energetycznej budynków. Te konkursy będą konkursami otwartymi i dla podmiotów prywatnych i dla samorządowych, bo w tym sektorze jest bardzo dużo spółek komunalnych.

Jeśli chodzi o społeczności energetyczne, to muszę doprecyzować swoją wcześniejszą wypowiedź. Otóż, te społeczności uzyskują czasem wsparcie, ale w formie wsparcia źródeł OZE. Natomiast w tym ostatnim konkursie, do którego się odniosłem, nie mogliśmy wybrać żadnego projektu. Powiedziałem, że nikt się nie zgłosił – to nieprawda, było kilka zgłoszeń, ale nie spełniały one nawet warunków formalnych, więc nie można było wybrać żadnego. Natomiast społeczności energetyczne są finansowane, tylko nie jako społeczności, a jako indywidualne źródła OZE.

Na pytanie odnośnie wskaźników odpowiedziałem już wcześniej, ale potwierdzam, że to uzupełnię.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Hanajczyk, to myślę, że wszyscy mamy świadomość jak wielkim to jest wyzwaniem, szczególnie dla mniejszych samorządów. Dlatego są bardzo duże środki unijne na rozwiązanie takich lokalnych problemów. Większość środków z polityki spójności będzie wydatkowana w regionach. Środki, które są kierowane na działania na poziomie regionalnym są przeznaczone właśnie na rozwiązanie tego typu lokalnych problemów. Zachęcam też do rozmów na tym poziomie, żeby takie programy się znalazły w regionalnym programie operacyjnym.

Jeśli chodzi o pytanie pani przewodniczącej Zielińskiej, to tak, potwierdzam, że takie zobowiązanie polityczne zostało przyjęte przez wszystkie państwa członkowskie w grudniu 2019 r. W tym samym momencie uznano, że Polska nie będzie musiała być neutralna klimatycznie w 2050 r. Natomiast to nie zwalnia oczywiście Polski z udziału w tym celu unijnym. Jedyne co te konkluzje mówią, to że Polska nie musi być neutralna w 2050 r.

Co do Siarzewa, to proszę nie interpretować moich słów. Nie oceniłem w żaden sposób charakteru tego projektu. Taka jest rola odpowiednich organów administracji publicznej. Natomiast podkreśliłem, że jeśli jakikolwiek projekt miałby być realizowany, który miałby być niespójny z zasadą *do no significant harm,* to nie mógłby uzyskać finansowania z KPO. A co do tego, z jakich środków Ministerstwo Infrastruktury chce sfinansować przetarg, które rozpisało, to proszę skierować pytanie do nich.

Jeśli chodzi o KPO i procesy przygotowania, to na razie mogę tyle powiedzieć, że do końca kwietnia mamy termin zgłoszenia do Komisji Europejskiej. Biorąc pod uwagę stan zaawansowania prac myślę, że to jest realny termin do procedowania tego na poziomie rządowym, a le co do procedury, to myślę, że lepiej byłoby skierować te pytania do ministerstwa funduszy, które pracuje nad całością tej propozycji.

Ostatnie pytanie było pana posła, tylko nie wiem czy dobrze zrozumiałem. Dlatego, czy mógłbym prosić o powtórzenie?

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Grzegorz Gaża (PiS):**

Panie ministrze, pytanie jest proste i dotyczy całego funduszu Krajowego Planu Odbudowy. Przedsiębiorcy domagają się pieniędzy – tu i teraz. Uważam, że słuszne są założenia, które zakładają: pożyczmy pieniądze, ale zróbmy to jak najszybciej. Stąd pytanie – czy jesteśmy w stanie w jakiś sposób przyspieszyć wdrożenie Krajowego Planu Odbudowy?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Dziękuję za powtórzenie pytania. My też podkreślamy to w naszych rozmowach z Komisją Europejską, że jeżeli ten instrument ma pobudzać gospodarkę, aby osiągnąć zamierzony efekt, to bardzo istotne jest, żeby te środki były dostępne rzeczywiście szybko. Oczywiście to się trochę kłóci z bardzo rozbudowaną administracją i wymogami, jakie Komisja stawia w procedurach, jeśli chodzi o wypłacenie tych środków. My naciskamy konsekwentnie, żeby te środki były dostępne jak najszybciej. Mamy pewne możliwości i będziemy z nich też korzystać, jeśli chodzi o antycypację pewnych wydatków. W naszym przypadku, w naszym obszarze możemy to rozważać, żeby ogłosić pewne nabory już teraz na podstawie naszych środków krajowych, żeby je refinansować z KPO w momencie wypłaty środków. Natomiast to też wymaga, żebyśmy mieli środki krajowe dostępne do takich celów, więc jest to w mniejszym wymiarze niż z KPO.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję, panie ministrze. Jeszcze ad vocem prosiła pani poseł Gabriela Lenartowicz, a zaraz potem przejdziemy do gości.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo. Chciałam sprostować, bo zdaje się, że pan minister mnie źle zrozumiał. Ja nie uważam, że mieszkańcy wsi i terenów niezurbanizowanych mają mniejsze prawo do dostępu do sieci wodociągowej. Sama zresztą jestem mieszkanką takich obszarów. Mnie chodziło tylko o wybór projektów w stosunku do ich efektywności dla osiągnięcia celów zarówno klimatycznych, jak i środowiskowych. I to podkreślałam.

Chciałam jeszcze wspomnieć, że to na ile my będziemy te progi wydatkowania (czy na cele klimatyczne, czy środowiskowe, czy cyfrowe) realizowali skutecznie, musimy jeszcze chwilę poczekać. Nie wszystkie bowiem rozporządzenia czy wytyczne dotyczące taksonomii Bruksela wydała. Rozumiem, że wtedy po tych typach projektów, które rzeczywiście spełniają kryteria, a które nie, będziemy mogli podsumować, na ile w Krajowym Planie Odbudowy te podziały na parytety są spełniane.

Jeszcze jedna rzecz. Oczywiście podziwiam dyplomację najwyższej próby pana ministra, ale to, co się stało na szczycie w grudniu, miało chyba inny wymiar – i proszę mnie sprostować, jeśli tak nie jest. Oczywiście neutralność klimatyczną do 2050 r. wszystkie kraje potwierdziły, z wyjątkiem Polski, która ogólnie się zgadza co do takiej neutralności w skali europejskiej, ale drogą ukłonu ze strony Unii Europejskiej w stronę Polski było pozostawienie czasu do ostatecznej decyzji do bodajże wiosny 2022 r. Jeśli nie, to niech mnie pan sprostuje.

I jeszcze jedno pytanie. Czy prawdą jest, że w rozporządzeniu Komisji Europejskiej dotyczącym wdrażania Funduszu Transformacji jest wprost powiedziane, że te kraje, które nie potwierdziły indywidualnego osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. – bo Polska tego jeszcze nie potwierdziła – będą mogły skorzystać tylko z połowy kwoty? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy pan minister chciałby się od razu odnieść do tych wypowiedzi, czy przejdziemy do dalszych pytań?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Mogę teraz. Jeśli chodzi o wytyczne, jeśli chodzi o zasady *do no significant harm*, to Komisja już je wydała, więc wiemy jakie są i będziemy je stosować horyzontalnie do całego KPO. Zatem 100% projektów będzie zgodna z zasadą *do no significant harm*.

Jeśli chodzi o zobowiązanie w kwestii neutralności klimatycznej, tak jak wcześniej powiedziałem, Polska zobowiązała się tak samo jak wszystkie pozostałe członkowskie Unii Europejskiej do realizacji wspólnego celu unijnego. Natomiast Polska się nie zobowiązała do realizacji tego celu na poziomie krajowym – zresztą tak, jak szereg innych państw członkowskich. Stosunkowo jest nie tak dużo państw, które mają przyjęte takie cele krajowe. Ale Polska zadeklarowała poparcie dla konkluzji, które określają cel na poziomie unijnym osiągnięcia neutralności klimatycznej. Taki sam cel jest wpisany do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Jesteśmy absolutnie do tego zdecydowani

i wielokrotnie osobiście to potwierdzałem, również na piśmie. Możemy to też teraz wpisać do Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji, żeby nie było żadnych wątpliwości, że Polska popiera ten cel unijny.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. To jest dobra informacja. Na liście gości do zabrania głosu mam panią Justynę Choroś, pana Mirosława Proppe, panią Alicję Pawelec i panią Ewę Chodkiewicz. Jeżeli ktokolwiek z państwa czeka jeszcze na zabranie głosu, proszę dać nam znać w aplikacji w komentarzach. O pytania poproszę teraz panią Justynę Choroś ekspertkę ds. ochrony przyrody z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków.

**Ekspert ds. ochrony przyrody w Ogólnopolskim Towarzystwie Ochrony Ptaków Justyna Choroś:**

Dzień dobry, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. W zasadzie moje wątpliwości zostały już rozwiane, bo – jak rozumiem – stopień wodny Siarzewo nie znalazł się w finansowaniu z Krajowego Planu Odbudowy. Chciałam się jednak upewnić, dlatego że szykowane są też inne stopnie wodne. Czy nie ma takiego ryzyka, że jakiekolwiek przygotowania do budowy znajdą się w Krajowym Planie Odbudowy? Chodzi przede wszystkim o stopień w Gniewie, czy stopień…przepraszam, czy mnie słychać?

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Tak, słychać.

**Ekspert ds. ochrony przyrody w OTOP Justyna Choroś:**

Przepraszam, miałam jakieś problemy techniczne. To przede wszystkim jest kwestia stopnia wodnego w Gniewie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo. Mam sygnał, że głos w imieniu WWF zabierze pani Alicja Pawelec specjalistka ds. ekosystemów wodnych Fundacji. Bardzo proszę.

**Specjalista ds. ekosystemów wodnych w Fundacji WWF Polska Alicja Pawelec:**

Dzień dobry szanowni państwo. Dziękuję również za udzielenie głosu. I również chciałam zadać bardzo podobne pytanie, jak pani Justyna Choroś. Czy pan minister może uspokoić organizacje pozarządowe i potwierdzić z całą pewnością, że żaden projekt stopnia wodnego na Wiśle – nieważne czy będzie pod nazwą „Siarzewo" czy „Nieszawa", czy jeszcze inną – nie powstanie z funduszu Krajowego Planu Obudowy, niezależnie czy to będzie z programu Ministerstwa Środowiska czy Ministerstwa Rolnictwa, czy Ministerstwa Infrastruktury?

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Bardzo dziękuję. Jeżeli nie mamy już pytań – rozumiem, że nie mamy już pytań od gości, to bardzo proszę pana ministra o odpowiedź. Panie ministrze, widać że ta kaskadyzacja Wisły bardzo leży nam na sercu, więc proszę nam pomóc to zrozumieć.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Rozumiem, że to jest też bardzo ważna kwestia. Tak jak wcześniej powiedziałem, nie ma takiego programu pod naszym bezpośrednim nadzorem. Zdążyłem sprawdzić kwestię Siarzewa, nie zdążyłem sprawdzić tych pozostałych, które się teraz pojawiły. Nie wiem dokładnie, jakie są plany Ministerstwa Infrastruktury w tym zakresie. Myślę, że te pytania najlepiej skierować do nich. Jeszcze raz podkreślam, że zasady *do no significant harm* i tak będą musiały być respektowane dla każdego projektu. Zatem, jeżeli będzie jakikolwiek projekt, co do którego są wątpliwości czy to właśnie nie będzie miało negatywnych skutków środowiskowych – są wyszczególnione warunki Komisji, jakie muszą być spełnione, i one są rzeczywiście bardzo wymagające, jeśli chodzi o efekt środowiskowy takich inwestycji wodnych – to taki projekt nie będzie mógł uzyskać finansowania z KPO. Tak więc, nie wiem jakie są dokładnie plany Ministerstwa Infrastruktury, ale faktem jest, że te plany będą musiały przestrzegać zasady *do no significant harm*, która wyklucza projekty, które miałyby negatywnie oddziaływać na środowisko.

**Specjalista ds. ekosystemów wodnych w WWF Polska Alicja Pawelec:**

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

**Przewodnicząca poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję również panie ministrze i jeszcze sprawdzam, czy od państwa posłów nie ma nowych pytań. Nie ma więcej pytań od gości? Nikt się nie zgłasza. Dziękuję państwu za dobrą dyskusję, za pytania. Dziękuję panu ministrowi za odpowiedzi i mam nadzieję, że szczyt klimatyczny, który właśnie trwa, też zakończy się być może dobrymi informacjami z Polski, bo są już informacje z innych krajów. Bardzo państwu dziękuję. Na tym zamykam posiedzenie Komisji i życzę miłego dnia. Do widzenia.